

PRZEŚLADOWANI ALE NIEOPUSZCZENI

Tekst przewodni: Flp 4,4.

Zakres studium: Rz 8,12-39.

Część I: Przegląd

Głosząc Boże przesłanie zbawienia apostoł Paweł spotykał się z licznymi próbami i uciskami. Poza Jezusem niewielu ludzi zniosło tyle cierpienia ze względu na ewangelię co apostoł Paweł. Lista trudności, które musiał pokonać i znieść zasługuje na nasze uważne rozważenie i zastanowienie. Obejmuje ona między innymi ucisk ze strony nieprzyjaciół, osobiste nieszczęścia, prześladowania, niedostatek, głód, pragnienie, nagość, groźbę gwałtownej śmierci od miecza, bicie, bezdomność, zniewagi, pomówienia, zmartwienia, wyrzeczenia, chłosty, wrogość tłumu, aresztowania, bezsenność, posty, tortury, ból, ubóstwo, upokorzenia, kamienowanie, katastrofy na morzu, wyczerpujące podróże, zagrożenie życia ze wszystkich stron - podczas przepraw przez rzeki, ze strony bandytów (zarówno spośród jego ludu jak i wśród pogan), w miastach, na pustkowiu, na morzu itd. Do tego cierpien przyczyniały mu także własne dolegliwości i słabości, a ponad wszystko ciężar troski o zbory. Nie zapominajmy też, że całe lata spędził w więzieniu (por. Rz 8,35; 1 Kor 4,11-13; 2 Kor 4,8-9; 6,4-5.9-10; 11,23-29; 12,10; Ef 4,1). Życie Pawła było dalekie od łatwego!

Nie sposób przeczytać powyższą listę jednym tchem. Nierzadko wielu z nas załamuje się z powodu znacznie mniejszych problemów. Jednak choć lista cierpień Pawła jest przerażająca, jego niezachwiana ufność budzi nasze szczerze zdumienie i podziw. Jego mottem było: „Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował” (Rz 8,37).

W tej lekcji poruszymy dwa zasadnicze tematy:

1. Cierpienia Pawła ze względu na ewangelię, w tym zwłaszcza jego uwięzienia.
2. Strategia Pawła głoszenia ewangelii w sposób możliwie najskuteczniejszy, nawet w najtrudniejszych okolicznościach.

Część II: Komentarz

Ilustracja

G. Curtis Jones opowiedział o lekarzu misjonarzu Wilfredzie Grenfellu (1865-1940). Zapytany o to, dlaczego tak mocno angażuje się w chrześcijańską misję, Grenfell odpowiedział przytaczając pewien epizod: „Do szpitala, w którym pracowałem, przywieziono pewnej nocy straszliwie poparzoną kobietę. (...) Jej mąż przyszedł do domu pijany i rzucił w nią lampą parafinową. Wezwano policję, a ta sprowadziła częściowo wytrzeźwiałego męża. Prokurator pochylił się nad łóżkiem, na którym leżała pacjentka, i poprosił, by powiedziała, co się stało. Przypomnił jej o tym, że musi powiedzieć prawdę, zwłaszcza że prawdopodobnie zostało jej niewiele życia. Biedaczka odwracała oczy, by nie patrzeć na męża stojącego przy jej łóżku. Wreszcie spojrzała na jego grube dłonie, ramiona i twarz. Ich oczy się spotkały. Cierpienie malujące się na jej twarzy na chwilę znikło, kiedy czułość i miłość rozjaśniły jej oblicze. Popatrzyła na prokuratora i oświadczyła:

- Proszę pana, to był wypadek.

Potem zamknęła oczy i wydała ostatnie tchnienie. Grenfell dodał:

- Postąpiła jak Bóg. Bóg taki właśnie jest. Jego miłość sprawia, że widzi nas, a nie nasze grzechy”. Curtis Jones nazwał tego rodzaju miłość „cierpiącą miłością” (G. Curtis Jones, *1000 Illustrations for Preaching and Teaching*, Nashville 1986, s. 55).

Czy ktoś pochwała to, co zrobiła ta kobieta, czy nie, a wiele wskazuje na to, że postąpiła niewłaściwie, ilustracja jest mocna. Podobnie jak miłość tej kobiety, miłość apostoła Pawła także wiązała się z cierpieniem.

Cierpiąca miłość

W Rz 8,35 Paweł wyraził głęboką pewność miłości, jaką Chrystus darzy jego i nas wszystkich. Uczynił to zadając retoryczne pytanie: „Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej?”. Oczywista odpowiedź brzmi: „Absolutnie nikt!”. Skoro Bóg „nawet własnego Syna nie oszczędził” (Rz 8,32), dlaczego jakiegokolwiek trudności miałyby nas odłączyć od miłości Chrystusa? Bóg dowiódł swojej miłości oddając za nas swojego jedyne Syna, a wraz z Nim darował nam wszystko (Rz 8,32). Paweł nie potrzebował dodatkowych dowodów miłości Boga i my także ich nie potrzebujemy.

Paweł był tak pewny Bożej miłości, iż mówił o niej raz po raz (Rz 8,37.39). Z miłości Jezus dobrowolnie zniósł cierpienie i śmierć za nas (J 13,1.34; 15,9.12). Paweł zaś był gotowy cierpieć i umrzeć dla Niego. W gruncie rzeczy jedynie miłość Chrystusa do nas jest w stanie podtrzymać naszą wiarę w czasie próby.

W Rz 8,35 Paweł wymienia trudności, jakie przeżył, tworząc przy tym listę składającą się z siedmiu elementów takich jak: utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo i miecz. Ten zbiór

siedmiu rodzajów prób sugeruje pełnię w tym sensie, iż obrazuje wszystkie trudności, jakich doświadczył Paweł. Jak zauważyliśmy wcześniej, lista cierpień Pawła jest znacznie dłuższa niż ten symboliczny zbiór. Do tamtej pory Paweł doświadczył wszystkich ucisków wymienionych w tym wersecie z wyjątkiem siódmego elementu, miecza. Miecz miał być jego ostatnią próbą, a apostoł stawiał jej czoło z niezwykłą odwagą. Jego niezachwiana pewność pokładana w Chrystusie pozwoliła mu spojrzeć w oczy śmierci z pełnym wewnętrznym spokojem. W chwili śmierci Paweł „spoglądał poza grób nie z niepewnością i drżeniem, lecz z radosną nadzieją i tęsknym oczekiwaniami. Stał na miejscu stracenia, ale nie widział błyszczącego miecza katowskiego ani ziemi, która miała przyjąć jego krew. Spoglądał w błękitne letnie niebo na stolicę Wiekuistego. Ostatnie słowa Pawła brzmiały: «O, Panie, jesteś moją pociechą i mym dziełem. Kiedy będę mógł Cię objąć, kiedy będę Cię mógł ujrzyć na własne oczy, bez przesłaniającej Cię zasłony?»» (Ellen G. White, *Konflikt wieków*, Warszawa 2015, s. 194).

Paweł był pewny, że jeśli uczestniczymy w cierpieniach Jezusa, będziemy „także razem z nim uwielbieni” (Rz 8,17). Stoczył dobry bój, dokończył biegu i zachował wiarę. Wiedział, że korona sprawiedliwości zostanie mu dana przy zmartwychwstaniu w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa (zob. 1 Kor 15,51-55; 2 Tm 4,7-8).

Strategia ewangelizacyjna Pawła

Zważywszy trudne warunki, w jakich Paweł głosił ewangelię, musiał on stosować przemyślaną strategię, by zapewnić sobie powodzenie w tej pracy.

Po pierwsze, Paweł celowo wybierał ważne miasta starożytnego świata, z których ewangelia mogła promieniować szeroko na okoliczne krainy. Dlatego, na przykład, Korynt został wybrany ze względu na jego korzystne położenie geograficzne. „W ten sposób otwierała się możliwość szerzenia ewangelii. Ogłoszona w Koryncie, mogła być łatwo przekazywana na cały świat” (Ellen G. White, *Sketches from the Life of Paul*, s. 99). Paweł skierował uwagę także na Filippi, gdyż było ono „najbardziej wpływowym ośrodkiem miejskim na trasie jego podróży misyjnej. (...) Jego strategiczne znaczenie w dziejach imperium uczyniło to miasto naturalnym ewangelizacyjnym stopniem w przygotowaniu na dotarcie do Rzymu” (Craig S. Keener, *Acts: An Exegetical Commentary*, t. 3, Grand Rapids 2014, s. 2380-2381). Podobnie Efez był jednym z największych miast imperium, mogącym się pochwalic liczbą ludności sięgającą 250 tysięcy w czasach Pawła.

Po drugie, Paweł poświęcał czas na szkolenie pracowników do służby ewangelizacyjnej. W rzeczy samej „kształcenie młodych ludzi do służby ewangelii uczynił Paweł częścią swojej pracy. Zabierał ich ze sobą w podróże misyjne i w ten sposób zdobywali oni doświadczenie, które później pozwalało im pełnić odpowiedzialną służbę. Kiedy przebywał z dala od nich, utrzymywał z nimi kontakt listowny, a jego listy do Tymoteusza i Tytusa są dowodem jego gorącego pragnienia, by pracowali z powodzeniem” (Ellen G. White, *Studzy Ewangelii*, Warszawa 2003, s. 71). Co do Tymoteusza, Paweł wybrał go nie tylko jako współpracownika, ale także współautora swoich listów (zob. 2 Kor 1,1; Flp 1,1; Kol 1,1; 1 Tes 1,1; 2 Tes 1,1; Flm 1,1).

Po trzecie, Paweł stosował zasadę „najpierw do Żydów” (Dz 13,46; Rz 1,16), zgodnie z nakazem Jezusa (Łk 24,47; Dz 1,8; 3,25-26). Ta zasada wyjaśnia, dlaczego Paweł rozpoczął swoje misyjne działania w nowym miejscu wizytą w żydowskiej synagodze (Dz 9,20; 13,5.14.46; 14,1; 17,1-2.17; 18,4). Komentując pouczenie Jezusa, iż Jego uczniowie mają rozpocząć swoją działalność w Jerozolimie, Ellen White napisała: „Gdziekolwiek znajduje się lud Boży, w ludnych miastach, na wsi czy w skąpo zamieszkaną okolicę, tam znajduje się misyjna baza. (...) Pracę ewangelizacyjną należy rozpocząć od własnej rodziny, a następnie prowadzić do Chrystusa sąsiadów, przedstawiając im wielkie prawdy na obecny czas” (Ellen G. White, „The Advent Review and Sabbath Herald”, 22.5.1888, s. 1160).

Po czwarte, Paweł zachowywał stałą łączność ze zborami wysyłając do nich listy. Z powodu „troski o wszystkie zbory” (2 Kor 11,28) nie był w stanie pozostać długo z nowo nawróconymi w miastach, w których głosił ewangelię. Pisał też listy, aby zachować łączność ze zborami i udzielać im pouczeń. Listy te miały w pewnym stopniu wypełnić pustkę spowodowaną jego fizyczną nieobecnością (1 Kor 5,3; Flp 2,12).

Część III: Zastosowanie

Rozważcie poniższe spostrzeżenia, a następnie zadaj uczestnikom wspólnego studium pytania do dyskusji.

Głoszenie ewangelii może być wyzwaniem dla wielu chrześcijan, zwłaszcza kiedy normy społeczne przyjęte w miejscu ich zamieszkania są sprzeczne ze Słowem Bożym. Na przestrzeni wieków wielu chrześcijan cierpiało prześladowania a nawet ponosiło śmierć wypełniając swoje misyjne powołanie. Tak było na początku chrześcijańskiej misji i tak będzie przy jej końcu (Ap 14,13). Kiedy kontynuujemy pracę misyjną i znosimy cierpienia, jakie za sobą pociąga, tylko jedna siła może nas podtrzymać - miłość Chrystusa.


Większość chrześcijan zdaje sobie sprawę z ryzyka związane z podążaniem za Chrystusem, ale musimy także rozumieć najwyższe znaczenie wypełnienia zlecenia: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19). Zadanie jest trudne, ale możemy ufać Bogu na każdym etapie drogi. Choć naszemu życiu może grozić niebezpieczeństwo, uczestniczenie w wykonaniu tego zadania przynosi nagrodę. Jezus mówi: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Ap 2,10).

W swojej działalności misyjnej Paweł stosował szereg metod zapewniających skuteczność: (1) Wybierał ważne miasta jako bazę, z której ewangelia mogła się łatwo szerzyć wokół na tereny sąsiadujące z tymi

ośrodkami. (2) Poświęcał czas i energię na szkolenie innych pracowników. (3) Kładł nacisk na potrzebę głoszenia ewangelii przede wszystkim najbliższym - rodzinie i sąsiadom. (4) Utrzymywał stałą łączność z tymi, którzy przyjęli ewangelię w wyniku jego służby. W naszych działaniach misyjnych powinniśmy uwzględniać wszystkie te metody. Jednak Paweł wiedział, że choć metody i strategia są ważne, nigdy nie zastąpią roli Ducha Świętego (1 Kor 12,1-11; Ef 4,1-6). Nigdy nie wolno nam o tym zapominać.

Pytania do dyskusji

1. Jakie wyzwania musisz pokonywać głosząc ewangelię?
2. Jak stosujesz metody misyjne stosowane przez Pawła i z jakim skutkiem?

	<p style="text-align: center;">MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none">• Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.• Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. www.adwent.pl dział: Studium biblijne• Materiał do „Czasu misji”: https://adwent.pl/czas-misji	<p style="text-align: center;">KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI</p> <ul style="list-style-type: none">• Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.• Propozycje dodatkowych zajęć.• Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.• Wspólnota, modlitwa <p style="text-align: center;">każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia</p>
---	---	---